Daj Mi Siebie – Ich Troje

Jak zazdrosnej swej kochance
Czytam nocą swe wiersze
Ze strachu przed lękiem wychodzę przed dom
Na półpiętrze w Kaliskiej
Z szklanką w ręku po whiskey
Dotykamy się głosem jest lżej

Jestem tchórzem co wstydzi się
Udźwignąć nasz los
Wybłagujesz nawet dotkniecie warg
Jesteś mądrą i piękną kobietą więc po co
Czy ten ślepiec jest dziś tego wart?

Tak bałem się stracić plamiących twórczością
Wciąż obcych mi doznań mam fart
Zmruż oczy bez lęku
Dziś trzymam za rękę
Nie puszczę jej więcej, bez szans

Daj mi siebie, dam Ci mnie
Gdy się potknę podnieś mnie
A gdybym kiedyś zwątpił w nas
To daj mi w pysk i popraw raz
Więc daj mi siebie a dam Ci mnie
Kocham jak wariat, nie kochaj mniej
Gdzie będziesz Ty tam będę ja
A gdzie ja będę, będziesz tam

Doigrał się prostak dziś tracąc co dostał
Nie było mi łatwo, zamknęłaś mi drzwi
Traciłem z dnia na dzień nadzieje i siły
Czekałem już tylko na cud

Żebrałem o miłość jak chory pustelnik
Niedługo w szaleństwo bym wpadł
Na śmietnik nadzieję odniosłem

A pychę wyrwałaś mi sama jak kat

Czasami tak myślę, że Bóg się pomylił
I przypadkiem to szczęście mi dał
Klucz do serca Twojego przypadkiem już nie był
Dzięki Panie WMXFM

Daj mi siebie, dam Ci mnie
Gdy się potknę podnieś mnie
A gdybym kiedyś zwątpił w nas
To daj mi w pysk i popraw raz
Więc daj mi siebie a dam Ci mnie
Kocham jak wariat, nie kochaj mniej
Gdzie będziesz Ty tam będę ja
A gdzie ja będę, będziesz tam

Daj mi siebie, dam Ci mnie
Gdy się potknę podnieś mnie
A gdybym kiedyś zwątpił w nas
To daj mi w pysk i popraw raz
Więc daj mi siebie a dam Ci mnie
Kocham jak wariat, nie kochaj mniej
Gdzie będziesz Ty tam będę ja
A gdzie ja będę, będziesz tam

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych